

Smar SW,

Uderzą wczesnym rankiem
Nie będzie kompromisu
Zaleją krwią i punkiem
Dziś zemszczą się za wszystko
Beztrosko śmierci anioł
Wypowie imię Twoje
Gdy zemsty świt nadejdzie
By stanąć po ich stronie
Zabiją Cię za wszystko
Nie znajdziesz w nich litości
Rozjebią cockney'ami
rozerwą kichy kości
Zapytaj śmierci wiatru
Gdy zemsty wstaną cienie
Niech nażrą się Twym strachem
Nakarmią swe siekiery